

Nr. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 19 czerwca 1946r. Sędzia Okręgowy Sledczy II Rej. Sąd Okręgowy w Warszawie Halina Woreńko deleg. do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 109 kpk poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Henryk Wiśniewski
Imiona rodziców Stanisław i Helena z Rybarczyków
Data urodzenia 27-IX - 1914 r. w Wilanowie
Zajęcie rolnik
Wykształcenie IV oddziały szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania gm. Wilanów, stara wieś nr. domu 44
Wyznanie katolicko - rzymskie
Karalność nie karany

Poniadam we wsi Wilanów dom i ujęcie. Dom mój mieści się w starym Wilanowie, przy drodze wjeżdżającej od wsi do miasta ogród sadzki. Numer hipoteczny domu 44. Naprzeciwko mnie mój domy Antoni Wisłowski i Zofia Gajdoszewska, na przeciwko domu mojemu znajduje się pastwisko gdzie się uprawia ziemniaki. Za domem Gajdoszowskiej w kierunku sadzki jest dom Dworcowy, dalej dom Leśniczego. Za domem Leśniczego znajduje się Nat. Ochrony Biegający do Wisły. Wiosną 1942r. na pastwisku między jeziorem wzdłuż Niemcewicza pobudowały baraki, gdzie wstąpił mniejszy jeńcy radziecki. Było tam dwa baraki, rozmiar 6 x 10 m. Wiosną 1943r. daly dotądnie nie pamiętam w barakach mniejszość żydów w liczbie około 400 mężczyzn. Przy wyrobie jeńców radzieckich zmuszani, około 8-u starych, którzy nie mogli chodzić zostali z niemieckim Volksdeutsch Wilanowski.

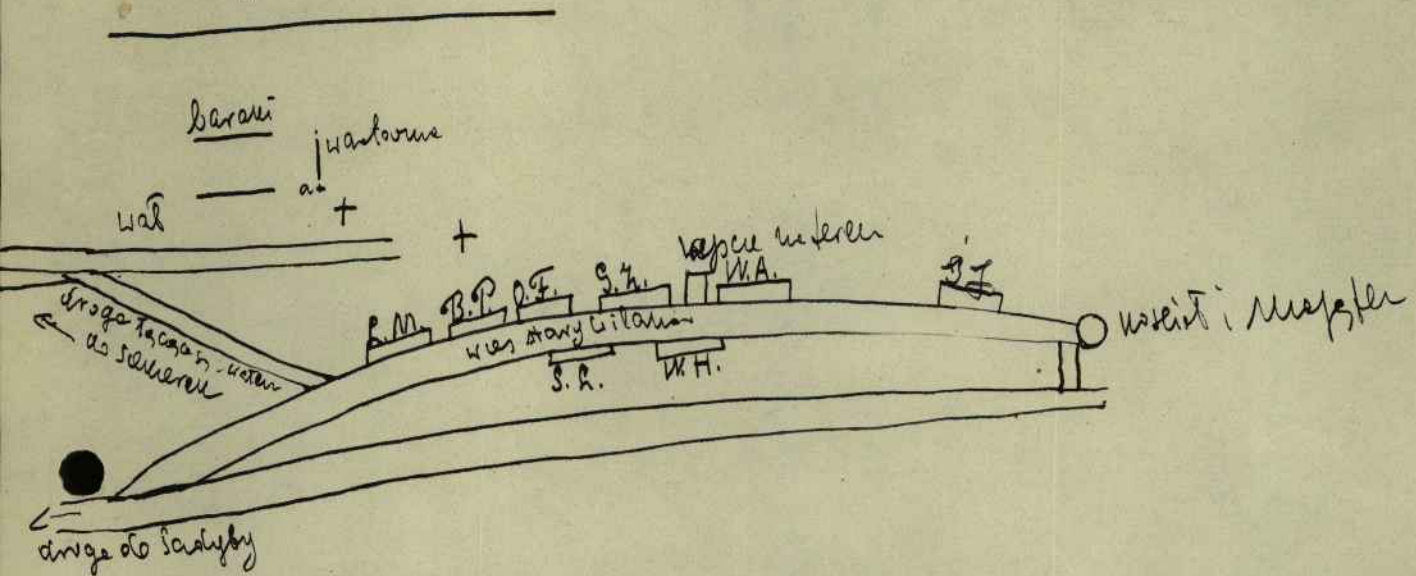
...liwidacji obron, Mieczysławowi Baranowi rozstrzelali, ten sam
 przodem był też Mieczysław Baran. Latem 1943 r. dążył nie
 pamiętam, ale przed zniszczeniem policji niemieckiej z ul. Dworcowej, ostatec
 g. l w nocy przysięga samochodem dwóch mężczyzn, których po
 rozbiciu i zabiciu ubrań przedstawia jako warty po stronie
 jeziora. Stróż nocy Ludwik Gulec na murach sokoła który miał
 polecenie od policji z ul. Dworcowej, zapisał w notatce. Ofiarą
 poruczy i rozbiciu mężczyźni byli młodzi, mieli otępy
 obrys - więc prawdopodobnie przysięga ich z więźniem.
 Zadanych dowodził przy nich nie było. Sotysz Jurek klasa
 po każdej egzekucji odrywał polecenie od Niemców by
 zarejestrować rozstrzelanie notek. W kilka dni po opisanym rajmie
 dążył do wiadomości nie pamiętam, w dzień ostatec potudnie,
 widziałem z ra domu Antaniewicza Wiskiewskiego, ja w odległości
 more 25 m. zajechał samochód policji niemieckiej z ul. Dworcowej.
 Dwóch policjantów wyprowadziło z samochodu dwóch młodych
 mężczyzn w ubraniach cywilnych, którzy mieli otępy kształt
 obrysów (wymiarom wsi i przysięga ich z więźniem).
 Policjanci karali mężczyznami iśi jako warty po stronie jeziora
 następnie z tyłu szli do nich celując w głowy. Następnie
 policjanci sięgnęli z torby z bronią (lepną), i odjechali
 do sokoła, potem do Warkawy. Te notki je zarejestrowałem.
 Zadanych dowodził toranowicz przy notkach nie było.
 Jeden z rozstrzelanych był wysokim brunetem lat około 25
 bez znaków szczególnych, drugi blondyn narysły wzrostu 1.65.
 bez znaków szczególnych. Po tej egzekucji kilka razy policja
 z ul. Dworcowej przysięgała na egzekucję, przeważnie po 2
 mężczyźni, około 10 osób. Przy tych egzekucjach nie byłam
 obecny, dat nie pamiętam. Żadnej z tych osób toranowicz
 nigdy nie stwierdził. Że co byli rozbici, przez
 przysięga nie wiedziałem. Pod jesienią 1943 r. z ra wzięte
 domu Antaniewicza Wiskiewskiego ponownie obserwowanem

... przez, dwóch mężczyzn, przyprowadzonych przez policję niemiecką
 z ul. Dworcowej. Egzekucja odbyła się rano tego samego dnia
 przy opisanym widoku przy pomocy van egzekucyjnej. Dodatek byłby ni-
 że bardziej rzadkim przypisem skazanych niemieckim sądownictwem
 wyroków. Mężczyźni przyprowadzeni z ul. Dworcowej do drugiego
 sądownictwa, w porządku brzoj. Tak jak i poprzednio ani
 ja ani inni nie widzieli sądownictwa ani wyroków.
 Potem jechał do polskiej jesieni odbyła się egzekucja wbych
 byli nie widzieli. Opisanym obliczaniem niemieckim z ul. Dworcowej
 przyprowadzono do Wilnowa i rozstrzelano w tym samym czasie 25 Polaków
 niemieckim, nie licząc uprzednio rozstrzelanych Żydów, cyganów
 Wąskotnie mogli zobaczyć rozstrzelanych przez P.C.K.
 w 1945 r. Wąskotnie osoby rozstrzelane są nie niemieckie
 i nie wiem skąd były przyprowadzone. Proci opisanym
 egzekucji po zimowych 1943 r. policjanci z ul. Dworcowej
 rozstrzelali doktora żydów z ul. Darnieckiej, niemieckie
 nie wiem, ^{u siebie} ~~u siebie~~ po egzekucji zostały rozstrzelane
 inne doktora i aplikantów żydów. Skazany systemem
 w dniu od wójska nie parli, tam. Egzekucje Polaków zostały
 polskiej jesieni 1943 r., w tym czasie partyzanci zaczęli
 chować się na policję niemiecką z ul. Dworcowej, były
 wędrowni; wstąpił wzmach nie sądownictwa z policją
 z ul. Dworcowej, walcili przez jakiegoś wstąpił w Wilnowo
 egzekucji. Potem rozstrzelano po drogach. W tym r. p. i
 nie drucie niemieckiej policji 1944 zostały rozstrzelanych
 przed Polaków. O egzekucji przy drodze parsińskiej między
 Wąskotnem a Poranem (dwóch osób) mogli być również niemieckimi
 Władysław Dłubski rezerwiarz polski gen. Wilnowo.
 Odnotowano. Mirosław Jurek "Wąskotny" "Wąskotny"
 depisano "owocny" "wielka godina" "1943" "poran"
 "mirosław" "1942" "granatowy" "1943"

Himieuski Szuruk
 p.o. Serbia Klerencio

niezwykły teren gdzie w 1893r. odbyły się wyprawy: Peless w Wilanowie spontanicznej gromady Henryka Wisniewskiego starosty wójcickiego w dniu 19-ty 1893r.

jericho



- | | | |
|-------|-----|------------------------------|
| L.H. | dom | ziadka |
| d. J. | " | duchowa greka |
| d. M. | " | chlebna duszajka |
| B. B. | " | Boguta Piska |
| D. F. | " | Owocna Telisa |
| g. z. | " | Zofia Gzobrowska |
| A. H. | " | Antoni Wisniewski |
| S. J. | " | Józefa Jaszczak (P. Sotkysa) |
- ~ miejsce wozu Fin Eydor komendanta domu

Wisniewski Henryk

p.o. Sankary

[Signature]